

Warunek wykonalności zachowania się człowieka stawiany normowanemu przez prawo zachowaniu jako konsekwencja konstytucyjnej zasady proporcjonalności

Łukasz Buczek

Nie ulega najmniejszej wątpliwości w obecnym stanie wiedzy o polskim prawie karnym, że jest ono – jako jedna z gałęzi rodzimego systemu prawnego¹ – normatywnie osadzone wśród regulacji o charakterze konstytucyjnym. Nie jest zbiorem norm o charakterze autarkicznym, a zbiorem, przy ustalaniu treści elementów którego należy baczyć na szczególną moc ustawy zasadniczej². Ta zaś ujawnia się między innymi na etapie wykładni tekstu prawnego na gruncie systemowych dyrektyw percepcyjnej fazy wykładni³, które zobowiązują interpretatora do ustalenia, czy treść wyinterpretowywanej przez niego normy prawnej (np. normy zakazującej określonego zachowania) jest zgodna z normami hierarchicznie wyższymi. Odmowa ich uwzględniania przez podmioty stosujące prawo jest godnym dezaprobaty przejawem zaprzeczenia realizacji zamierzeń prawodawcy. Prowadzi do niezasadnego przełamania właściwej pozytywizmowi prawniczemu oraz idei rządów prawa supremacji normotwórczej przynależnej legislaturze przez judykaturę⁴.

Mając powyższe na względzie, za cel niniejszego opracowania postawiono sobie zarysowanie słuszności twierdzenia, że doktrynalne aprobowanie warunku wykonalności zachowania się człowieka, stawianego normowanemu przez prawo zachowaniu, jest konsekwencją obowiązywania konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Skoro bowiem *non ex regula ius sumatur, sed ex iure quod est regula fiat* (łac. reguły nie tworzą prawa, lecz się z niego wywodzą), to nie sposób aprobować konsekwencji paremii *ad impossibilia nemo obligatur* (łac. nikt nie jest zobowiązany do rzeczy niemożliwych) – która leży u podstaw warunku będącego tematem niniejszego opracowania – jeśli w systemie prawnym nie można odszukać jej normatywnej podstawy. Zastrzec w tym miejscu należy, iż z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania traktować je należy bardziej jako przyczynek do skierowania dyskursu naukowego na tory poruszanej tematyki, aniżeli za kompleksowe opracowanie analizowanego zagadnienia.

¹ Na temat metod wyróżniania gałęzi prawa, a w tym i gałęzi o charakterze kompleksowym zob. S. Wronkowska, *System prawny a porządek prawny i ład społeczny*, [w:] S. Wronkowska, Z. Ziemiński (red.), *Zarys teorii prawa*, Poznań 2001, s. 192-194.

² Jak trafnie przy tym wskazuje K. Szczucki: „Szczególna moc ustawy zasadniczej przejawiająca się w nadrzędności i bezpośredniości stosowania jej przepisów nie oznacza tylko zakazu uchwalania prawa niezgodnego z normami konstytucyjnymi. Wiąże się z nią nadto obowiązek takiego kształtowania rozstrzygnięć normatywnych, które będzie w możliwie najpełniejszym zakresie realizowało treść konstytucji” (K. Szczucki, *Wykładnia prokonstytucyjna prawa karnego*, Warszawa 2015, s. 17). Zastrzec należy, że niniejsze opracowanie opiera się jednak o nieco inne niż właściwe temu Autorowi rozumieniu wpływu ustawy zasadniczej na treść regulacji prawno-karnych. Słowem, opiera się ono o tzw. derywacyjną koncepcję wykładni prawa (zob. zwłaszcza M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, *passim*) z wszelkimi jej konsekwencjami dyrektywalnymi, a nie o autorstwa K. Szczuckiego tzw. wykładnię prokonstytucyjną dóbr chronionych w prawie karnym.

³ Zob. Tamże, s. 297 i n.

⁴ Por. podobnie zwłaszcza M. Matczak, *Summa iniuria. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007, s. 170-173.

W literaturze naukowej stosunkowo sporo miejsca poświęcono warunkowi wykonalności zachowania się człowieka stawianemu normowanemu przez prawo zachowaniu⁵. Oddając jego istotę wspomnieć warto, że za jego uzasadnienie w literaturze teoretycznoprawnej wskazuje się względy natury racjonalnej⁶, nawiązujące do racjonalności ustawodawcy, dążącego przez ustanowienie norm do osiągnięcia pożądanych przez siebie stanów rzeczy⁷. Sens, jak wskazuje T. Kaczmarek „(...) działalności prawotwórczej nie polega jedynie na szufladkowaniu faktów, ale na opracowaniu takich zasad, których wprowadzenie do systemu prawa obowiązującego, stałoby się przyczyną pożądanych skutków dla interesów społecznych⁸. Rozróżnia się przy tym niewykonalność czynu ze względów natury empirycznej (dynamicznej) oraz niewykonalność czynu ze względów natury logicznej (pojęciowej)⁹. Uznaje się przy tym, że niewykonalne w ujęciu obiektywnym¹⁰ zachowanie się człowieka – a więc takie, którego nie potrafił on wykonać w danym czasie – winno być rozpatrywane jako nieskutkujące ponoszeniem za nie odpowiedzialności karnej. Fundamentalnym bowiem podłożem rozpatrywania możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności, zarówno w odniesieniu do zakazanych przez prawo działań jak i zakazanych przez prawo zaniechań działania¹¹, jest ustalenie potrafienia wykonania danego zachowania – nie sposób bowiem przekroczyć normy sankcjonowanej, zakazującej określonego działania albo zaniechania danego działania, zachowaniem niemożliwym do wykonania¹².

⁵ Por. zwłaszcza L. Nowak, *Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa*, Poznań 1968, s. 33 i n.; Z. Ziemiński, *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972, s. 50 i n.; L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 77; W. Patryas, *Zaniechanie. Próba analizy metodologicznej*, Poznań 1993, s. 42 i n.; Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w polskim prawie karnym*, Poznań 2007, s. 68 i n. wraz z przytaczanymi w wymienionych pozycjach innymi źródłami.

⁶ Zob. Ł. Pohl, *Struktura...*, dz.cyt., s. 69. Autor ten przytacza przy tym wypowiedź C. Znamierowskiego o treści następującej: „(...) żaden człowiek nie może stanowić, iż wykona rzecz, o której wie, że jej wykonać nie może (...)” (C. Znamierowski, *Z rozmyślań teoretyki prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 2, Poznań 1929 s. 179).

⁷ Zob. zwłaszcza przytaczaną przez Ł. Pohla (Ł. Pohl, *Struktura...*, dz.cyt., s. 69-70) wypowiedź Z. Ziemińskiego: „(...) racjonalnie działający normodawca ustanawia normę nakazującą jej adresatowi zrealizowanie czy niezrealizowanie określonego stanu rzeczy dlatego, iż chce, aby przez odpowiednie zachowanie danej jednostki powstał taki, a nie inny stan rzeczy. Jeśliby wiedział, że zrealizowanie danego stanu rzeczy jest w taki czy innym sensie >>niemożliwe<<, to działałby nieracjonalnie, ustanawiając normę (...)” (Z. Ziemiński, *Analiza...*, dz.cyt., s. 50-51). Zob. podobnie K. Opalek, *Prawo podmiotowe. Studium z teorii prawa*, Warszawa 1957, s. 349, wskazujący, że w normach prawnych zawarta jest dążność „(...) do nadania pewnym określonym zjawiskom i stosunkom w społeczeństwie sprecyzowanego kierunku i przebiegu przez wskazanie osobom, do których zwracają się normy, jakiegoś sposobu zachowania się, aprobowanego przez czynniki formułujące te normy”.

⁸ T. Kaczmarek, *Społeczne niebezpieczeństwo czynu i jego bezprawność jako dwie cechy przestępstwa*, Wrocław 1966, s. 49.

⁹ Zob. zwłaszcza Ł. Pohl, *Struktura...*, dz.cyt., s. 70 i n.

¹⁰ Zaakcentowana obiektywność bazuje na ustaleniu, że dany podmiot miał wszelkie ku temu względy natury pozaintelektualnej oraz pozawolincjonalnej, aby wykonać dane zachowanie. Por. W. Patryas, *Zaniechanie...*, dz.cyt., s. 41; Ł. Pohl, *Struktura...*, dz.cyt., s. 73 i n.; Tenże, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 95. Nieco odmiennie zob. jednak m.in. K. Paprzycka, która wskazuje, że dany podmiot potrafił wykonać dany czyn jedynie wówczas, gdy miał ku temu stosowne zdolności natury intelektualnej, tzw. wiedzę praktyczną („wiedzę, jak”) (por. K. Paprzycka, *Uwagi o W. Patryasa koncepcji zaniechania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 3, Poznań 1995, s. 145), wraz z jego zasadną, krytyką – W. Patryas, *Odpowiedź na „Uwagi o W. Patryasa koncepcji zaniechania”*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 1, Poznań 1996, s. 137 i n.; Ł. Pohl, *Struktura...*, dz.cyt., s. 73 i n.

¹¹ Por. L. Kubicki, *Przestępstwo...*, dz.cyt., s. 77.

¹² Por. zwłaszcza Ł. Pohl, *Struktura...*, dz.cyt., s. 77 i n.

Pozostając przy takim scharakteryzowaniu analizowanego warunku, bez zagłębiania się w szersze rozważania z uwagi na ograniczone ramy opracowania, wypada podkreślić dość istotną kwestię. Przydawanie mu rudymen tarnej dla możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej roli zdaje się, że nie powinno opierać się li tylko o względy natury racjonalnej. Choć już w pierwszym odczuciu interpretacyjnym podmiot stosujący prawo wie, że pewne sytuacje nie powinny rodzić odpowiedzialności karnej – gdyż zachowania, będącego przedmiotem zainteresowania normy sankcjonowanej rozważanej do przypisania jako przekroczonej, dany człowiek nie potrafił w danym czasie wykonać – należałoby wskazać stosowną podstawę o charakterze prawnym, a nie doktrynalnym, uwolnienia go od odpowiedzialności karnej.

Taką podstawą w krajowym systemie prawnym jawi się zawartość normatywna art. 31 ust. 3 Konstytucji RP¹³.

W przepisie tym zawarta została tzw. ogólna klauzula ograniczająca, określająca w sposób generalny przesłanki dopuszczalności ograniczania konstytucyjnych praw i wolności jednostki¹⁴. Jest ona adresowana do wszystkich trzech władz – ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej. W przypadku tej ostatniej, szczególnie nas interesującej wskazuje się, że sądy „(...) orzekając w sprawach indywidualnych muszą mieć stale baczenie na to, by ani same nie dokonywać, ani też nie dozwalać na taką ingerencję w konstytucyjne prawa i wolności jednostek, które nie spełniałyby wymogów przewidzianych w art. 31 ust. 3. Sądy powinny zatem przestrzegać wymogów z komentowanego przepisu zarówno wówczas gdy wykonują ustawową kompetencję do samodzielnego ingerowania w określone stosunki prawne związane z prawami i wolnościami jednostek (...), jak też gdy są ustawowo powołane do orzekania o legalności ograniczeń praw i wolności jednostek ustanowionych przez inne władze”¹⁵. Opierając się przede wszystkim na wyrażonym w wymienionym przepisie prawnym wymogu szeroko pojmowanej „konieczności” wprowadzanych ograniczeń, w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego¹⁶ oraz w doktrynie¹⁷

¹³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.). Przepis ten stanowi, że: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

¹⁴ Por. choćby L. Bosek, M. Szydło, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, Legalis, teza 56 i n. do art. 31.

¹⁵ Tamże, teza 64 do art. 31. Zetknąć można się jednak z poglądem, w świetle którego adresatem regulacji zawartej w art. 31 ust. 3 jest li tylko ustawodawca – reprezentatywnie dla tego stanowiska zob. M.J. Lubelski, *Kwestia odwołań do konstytucyjnej zasady proporcjonalności przy stanowieniu i wykładni norm prawa karnego*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom II*, Warszawa 2012, s. 183.

¹⁶ Zob. m.in. wyrok TK z 1 czerwca 1999 r., SK 20/98, Legalis nr 43541; wyrok TK z 9 października 2001 r., SK 8/00, Legalis nr 50911; wyrok TK z 8 lipca 2003 r., P 10/02, Legalis nr 57525; wyrok TK z 22 listopada 2004 r., SK 64/03, Legalis nr 65778; wyrok TK z 29 czerwca 2005 r., SK 34/04, Legalis nr 69110; wyrok TK z 12 grudnia 2005 r., K 32/04, Legalis nr 71527; wyrok TK z 11 października 2006 r., P 3/06, Legalis nr 77036; wyrok TK z 10 lipca 2007 r., SK 50/06, Legalis nr 83418; wyrok TK z 5 lutego 2008 r., K 34/06, Legalis nr 92688.

podnosi się potrzebę uwzględniania przy ograniczaniu praw lub wolności jednostki odpowiedniego wyważenia wagi interesu publicznego, któremu to ograniczenie ma służyć oraz wagi interesów przez nie naruszonych. Wymieniona szeroko pojmowana „konieczność” jest zaś synonimem „proporcjonalności”¹⁸, która w ujęciu normatywnym postrzegana jest jako norma-zasada, a więc norma prawna o szczególnej doniosłości¹⁹.

Tak szeroko pojmowana konieczność (synonimicznie określana jako zasada proporcjonalności) zobowiązuje do ustalenia – jak wiadomo – czy dana regulacja spełniać może trzy wymogi: 1) przydatności (czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków), 2) konieczności (czy jest ona niezbędna dla ochrony interesu publicznego, któremu ograniczenie interesów jednostki ma służyć) i 3) proporcjonalności *sensu stricto* (czy waga interesów, którym ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone)²⁰. Ustalenie wskazanych okoliczności zwane jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przeprowadzaniem testu proporcjonalności i ma celu ustalenie, czy dana regulacja spełnia wymóg szeroko pojmowanej konieczności w systemie prawnym. Istotne jest przy tym to, czy wszystkie powyższe wymogi zostały spełnione łącznie. Ustalenie już choćby tego, że dana regulacja jest nieprzydatna, bo nie jest w stanie doprowadzić do zakładanych skutków, choćby była i regulacją konieczną i przy tym proporcjonalną *sensu stricto*, prowadzi do konstatacji, że nie jest to regulacja dochowująca wymogowi szeroko pojmowanej konieczności z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP²¹.

Już na gruncie wymogu przydatności²² ujawnia się normatywna podstawa warunku wykonalności zachowania się człowieka stawianego normowanemu przez prawo zachowaniu. Nie ulega jednak wątpliwości, że katalog typów czynów prawnokarnie zabronionych zawiera zachowania przez ustawodawcę zakazane. Z mocy obowiązujących przepisów zachowania te zostają wyłączone z katalogu zachowań dozwolonych w systemie prawnym oraz zagrożone

¹⁷ Zob. choćby K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica prawa karania*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, z. 2, Kraków 1999, s. 33-34; A. Łabno, *Istota zasady proporcjonalności*, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, Warszawa 2010, s. 22 i n.; L. Bosek, M. Szydło, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, dz.cyt., teza 109 i n. do art. 31.

¹⁸ Zob. zwłaszcza wyrok TK z 22 września 2005 r., Kp 1/05, Legalis nr 70208; wyrok TK z 22 września 2009 r., P 46/07, Legalis nr 169902.

¹⁹ O normach-zasadach w ujęciu teoretycznoprawnie skondensowanym zob. M. Zieliński, *Wykładnia...*, dz.cyt., s. 34 i n., O. Bogucki, M. Zieliński, *Zasady prawa z perspektywy ogólnej teorii prawa*, [w:] P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III cz. 1. Zasady Procesu Karnego*, Warszawa 2014, s. 43 i n., a zaś w ujęciu konstytucyjnym zob. J. Ciapała, *Konstytucyjna wolność działalności gospodarczej w Rzeczypospolitej Polskiej*, Szczecin 2009, s. 216 i n.

²⁰ Por. choćby wyrok TK z 11 kwietnia 2000 r., K 15/98, Legalis nr 47025; wyrok TK z 29 czerwca 2001 r., K 23/00, Legalis nr 50572; wyrok TK z 11 kwietnia 2006 r., SK 57/04, Legalis nr 73540; wyrok TK z 26 marca 2007 r., K 29/06; wyrok TK z 23 kwietnia 2008 r., SK 16/07; wyrok TK z 29 września 2008 r., SK 52/05, Legalis nr 106639; wyrok TK z 20 kwietnia 2017 r., SK 3/16, Legalis nr 1581135; wyrok TK z 12 grudnia 2017 r., Legalis nr 1695383; wyrok TK z 16 marca 2017 r., Kp 1/17, Legalis nr 1575565.

²¹ Por. wyrok TK z 14 grudnia 2017 r., K 17/14, Legalis nr 1695681.

²² Szerzej o nim zob. choćby L. Bosek, M. Szydło, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja...*, dz.cyt., teza 112 i n. do art. 31.

poniesieniem odpowiedzialności karnej w przypadku ich powzięcia. Ograniczenie możliwości przedsięwzięcia określonego zachowania nie jest niczym innym jak ograniczeniem wolności zachowywania się w określony sposób. Ma ono na celu ochronę istotnie ważkich – w ocenie ustawodawcy – dóbr prawnych, uzasadniających kryminalizację godzącego w nie zachowania. Leży zatem w zakresie zainteresowania regulacji normatywnej z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a w tym wymogu przydatności. Nie jest zaś przydatnym ustanawianie takich prawnokarnych zakazów obchodzenia się z dobrem prawnym, które nie byłyby w stanie uchronić go przed niepożądanym działaniem albo zaniechaniem określonego działania. Bez cienia wątpliwości uznać zaś wypada, że nie są w stanie uchronić danego dobra prawnego przed jego narażeniem na niebezpieczeństwo, czy naruszeniem takie zakazy, które dotyczą zachowań obiektywnie niewykonalnych. Ani nie są one w stanie sprzyjać jego ochronie, ani tej ochrony ułatwić. Wprowadzenie zakazu niewykonalnego zachowania nie może spełnić funkcji sugestywnej, gdyż w żadnym razie nie wpłynie na adresata tego uregulowania i w konsekwencji nie doprowadzi do pożądanego przez ustawodawcę stanu rzeczy. Działanie ustawodawcy, zmierzające w kierunku wprowadzenia do systemu prawnego norm, które dla ich adresatów jawią się jako awykonalne, z góry ocenić należy za skazane niepowodzenie.

Tytułem przykładu nakreślić można, że nie jest w stanie wpłynąć na zobowiązanego do świadczeń alimentacyjnych taki prawnokarny obowiązek, który zakazywałby mu pod groźbą kary nieuiszczenia należności alimentacyjnych na rzecz osoby uprawnionej w czasie, w którym obiektywnie nie jest on w stanie tych należności uiścić. Nie każde zatem nieuiszczenie świadczenia alimentacyjnego jest przedmiotem zainteresowania prawa karnego²³; jest nim bowiem jedynie takie nieuiszczenie świadczenia alimentacyjnego, które miało miejsce w czasie, gdy podmiot zobowiązany do jego uiszczenia miał obiektywną możliwość jego uiszczenia²⁴. Dość wyraźnie – w mojej ocenie – dostrzec zatem można, że zasada proporcjonalności ma wpływ już na etapie ustalania treści norm prawnych wyłączających określone zachowania z katalogu zachowań prawnokarnie dozwolonych, co jest istotne z punktu widzenia dogmatyki prawa karnego, akcentującej znaczenie wymienionej zasady z jednej strony na etapie tu pomijanego sędziowskiego wymiaru kary²⁵, a z drugiej na etapie forsowanej wykładni norm prawnokarnych²⁶. Wykładnia

²³ Gdzie przez prawo karne mam tu na myśli w szczególności jako zawartość normatywną art. 209 § 1 k.k., który stanowi: „Kto uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

²⁴ Por. akcentujące warunek wykonalności w aspekcie przestępstwa niealimentacji postanowienie SN z dnia 7 listopada 2017 r., II KK 211/17, Legalis 1706407, wraz z przytaczaną nim szerzej linią orzecznictwa.

²⁵ O takim znaczeniu wskazanej zasady zob. choćby M. Królikowski, *Sprawiedliwość karania w społeczeństwach liberalnych. Zasada proporcjonalności*, Warszawa 2005, s. 120 i n.

²⁶ Zob. szerzej M. Królikowski, *Dwa paradygmaty zasady proporcjonalności w prawie karnym*, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zasada...*, dz.cyt., s. 39 i n.

tekstu ustawy karnej, uwzględniająca znaczenie normatywne warunku wykonalności zachowania się człowieka, jaki stawiany jest normowanemu przez prawo zachowaniu, polegać w konsekwencji winna na takim wyinterpretowywaniu norm sankcjonowanych, które zawężane są w swej warstwie treściowej o sytuacje, w których nie sposób od adresata danej normy wymagać określonego przez prawo zachowania (zawężenie hipotezy wyinterpretowywanej normy sankcjonowanej) lub o takie zachowania w określonych przez ustawodawcę okolicznościach, które są niemożliwe do wykonania (zawężenie dyspozycji wyinterpretowywanej normy sankcjonowanej). Zatem to tylko taka treściowo norma sankcjonowana będzie możliwa do zaakceptowania, której przedmiotem zainteresowania uczynione zostanie zachowanie możliwe do wykonania w niej wskazanych okolicznościach sytuacyjnych. Każdy inny sposób jej pojmowania uznany zaś musi zostać za niespełniający standardu konstytucyjności określonego w art. 31 ust. 1 Konstytucji RP.

Tytułem podsumowania niniejszego opracowania wypada wskazać, iż warunek wykonalności zachowania się człowieka stawiany normowanemu przez prawo zachowaniu jawi się jako konsekwencja zasady proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zasada ta stawia bowiem regulacji ograniczającej wolność lub prawa jednostki wymóg, aby była to regulacja przydatna w systemie prawnym, a więc taka, która jest w stanie doprowadzić do preferowanych przez ustawodawcę skutków społecznych, a w tym zabezpieczeniu istotnego dla ustawodawcy dobra prawnego przed jego naruszeniem lub narażeniem na niebezpieczeństwo. Zasada ta, jako norma prawna o szczególnej doniosłości, powinna być uwzględniana w trakcie procesu interpretacji tekstu prawnego, czego dostrzegalnym rezultatem winno być ustalanie treści norm sankcjonowanych, które nie zabraniają niewykonalnego w danych okolicznościach zachowania i w konsekwencji niepociąganie do odpowiedzialności karnej za zachowania powzięte w sytuacjach, w których dany podmiot nie mógł zachować się w określony – zasadniczo przez ustawodawcę zabroniony – sposób.

Warunek wykonalności zachowania się człowieka stawiany normowanemu przez prawo zachowaniu jako konsekwencja konstytucyjnej zasady proporcjonalności

Buczek Łukasz

O autorze

Łukasz Buczek jest asystentem w Katedrze Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz aplikantem aplikacji prokuratorskiej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Zainteresowania naukowe: prawo i postępowanie karne

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania uczynione zostało wykazanie, że doktrynalne aprobowanie warunku wykonalności zachowania się człowieka, stawianego normowanemu przez prawo zachowaniu, jest nieuświadomianą sobie przez doktrynę konsekwencją obowiązywania konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Skoro bowiem *non ex regula ius sumatur, sed ex iure quod est regula fiat* (łac. reguły nie tworzą prawa, lecz się z niego wywodzą), to nie sposób aprobować konsekwencji paremii *ad impossibilia nemo obligatur* (łac. nikt nie jest zobowiązany do rzeczy niemożliwych) – która leży u podstaw warunku będącego tematem niniejszego opracowania – jeśli w systemie prawnym nie można odszukać jej normatywnej podstawy.

Słowa kluczowe

zasada proporcjonalności, warunek wykonalności zachowania się człowieka

The condition of the feasibility of human behavior, imposed on law-regulated behavior, as a consequence of the constitutional principle of proportionality

Buczek Łukasz

Summary

The aim of this study was to demonstrate that the doctrinal approval of the condition of the feasibility of human behavior, set by the behavior prescribed by law is, unaware of the doctrine, consequence of the constitutional principle of proportionality. Since non-regula ius sumatur, sed ex iure quod est regula fiat (Latin: rules do not form law, but derive from it), then it is impossible to approve the consequences of paremii ad impossibilia nemo obligatur (Latin: no one is obliged to do anything impossible) – which underlies the condition that is the subject of this study – if the legal system cannot find its normative basis.

Key words

the principle of proportionality, the condition of the feasibility of human behaviour